

mgr Szymon Czacki

Streszczenie pracy doktorskiej

W mojej pracy doktorskiej próbuję znaleźć odpowiedź na pytanie: Jak w teatrze można pokazać problem choroby psychicznej bohatera? Czy da się skonstruować tak świat teatralny, żeby nie był on banalną kliszą tego, jak wyobrażamy sobie tzw. wariata? Moje poszukiwanie tych odpowiedzi opieram na dwóch różnych rolach w spektaklach Barbary Wysockiej - „Kaspar” Petera Handkego z Wrocławskiego Teatru Współczesnego (2009) oraz „Lenz” Georga Büchnera z Teatru Narodowego w Warszawie (2011).

Wybrałem te dwa tytuły, dlatego że sposób pracy nad nimi przyniósł mi odnalezienie zupełnie nowej formy ekspresji aktorskiej, a także oryginalnej formy opowiadania historii za pomocą środków teatralnych.

„Kaspar” był pozbawioną fabuły partyturą choreograficzno-muzyczną, w której za pomocą montażu poszczególnych sekwencji chcieliśmy opowiedzieć stan psychiczny człowieka, przywracanego siłą społeczeństwu. Udało się tu połączyć wyrazistą formę z psychologiczną prawdą torturowanego człowieka. Za pomocą muzycznej dyscypliny udało mi się osiągnąć bardzo zróżnicowany pejzaż emocjonalny postaci. Jednocześnie jako czteroosobowy zespół aktorski byliśmy muzycznym kwartetem, który razem pracuje na to, żeby spektakl mógł odpowiednio wybrzmieć. Wspólnymi siłami próbowaliśmy uruchomić świat, który widz sam musi zmontować sobie w głowie w jedną całość.

„Lenz” był dalszym krokiem w moim poszukiwaniach rozpoczętych we Wrocławiu. Tu również bazą była zespołowość i muzyczna dyscyplina, jednak tym razem głównym bohaterem w odróżnieniu od dramatu Handkego nie był formalny tekst.

Chcieliśmy z Wysocką spróbować opowiedzieć w sposób precyzyjny o schizofrenii, jednocześnie nie posługując się kliszami tzw. grania wariata.

Tutaj ważniejszy niż tekst stał się problem budowania za pomocą teatralnej partytury i psychologii wiarygodnej postaci, bez stuprocentowego utożsamiania się z nią. Utrudnieniem było też połączenie dwóch funkcji - opowiadającego i bohatera oraz budowanie narracji o sobie samym w trzeciej osobie.

Moja praca jest również pretekstem do zastanowienia nad poszukiwaniem metod pracy z aktorem - umiejętnego łączenia tradycyjnej techniki Konstantego Stanisławskiego i Michaiła Czechowa z formami odkrytymi przez muzyczną awangardę lat pięćdziesiątych. Jest to też próba połączenia aktorstwa opartego na psychologicznym budowaniu postaci z aktorem performerem, który świadomie funkcjonuje we współczesnej instalacji teatralnej. Obie te role zainspirowały mnie do dalszych poszukiwaniach własnej metody aktorskiej oraz prób łączenia najlepszych tradycji krakowskiej PWST – zajęć prowadzonych przez prof. Krystiana Lupe oraz prof. Jana Peszka, w których miałem szczęście brać udział. Zderzenie tych dwóch pozornie skrajnie różnych metod, stało się inspiracją do dalszej mojej pracy zawodowej i pedagogicznej.